

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4928,Szef-BBN-dla-Rzeczy-Wspolnych-Po-pierwsze-uchronic-sie-przed-lokalnym-konfliktem.html>

23.04.2026, 05:34

10.10.2013

Szef BBN dla Rzeczy Wspólnych - Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem

Publikujemy część artykułu ministra Stanisława Kozieja poświęconego wyzwaniom dla Polski w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Pełna wersja opublikowana została w najnowszym numerze kwartalnika Rzeczy Wspólne (3/2013).

Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem

Polska jako kraj średniej wielkości musi zapewnić sobie podstawowe zdolności obronne. Powinny być one wykorzystywane w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, ale musimy mieć również zdolność do działania samodzielnego. Do tego potrzebna jest przebudowa strategii sił zbrojnych.

Stanisław Koziej

Tym, co wyznacza kierunek rozwoju naszych sił zbrojnych są ich podstawowe zadania strategiczno-operacyjne. I tu w ostatnich latach następuje zwrot. Zrywamy z polityką ekspedycyjną, czyli taką, gdzie priorytety dla wojska ulokowane były w misjach zagranicznych.

Taka polityka przeważała od czasu naszego wejścia do NATO. Trzeba zaznaczyć, że w tamtym czasie strategia ta miała w pewnym sensie swoje uzasadnienie. Dziś jednak należymy już do tego ekskluzywnego towarzystwa, więc musimy postępować tak, jak inni w NATO, czyli myśleć przede wszystkim o swoich bezpośrednich interesach - w tym przypadku o bezpieczeństwie.

Pierwszym oczywistym zadaniem dla sił zbrojnych jest zapewnienie bezpieczeństwa swojego kraju. Jeśli zajdzie potrzeba działania także poza granicami sojuszu, będziemy do tego zdolni. Ale tylko w takim zakresie, w jakim pozwolą nam zdolności wojskowe przygotowane na potrzeby realizacji tej nowej doktryny, skoncentrowanej na zadaniach obrony kraju. A nie odwrotnie.

Zwrot w kierunku bezpośredniego bezpieczeństwa kraju (jego terytorium, zasobów materialnych i niematerialnych, narodu jako całości i każdego obywatela indywidualnie) jest zgodny z konstytucyjną misją sił zbrojnych. Taką zmianę strategicznego myślenia, która została zidentyfikowana w ramach Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, jaki przeprowadziliśmy w latach 2010-2012, roboczo nazywam „doktryną Komorowskiego”.

Koncepcję tę chcemy zapisać w znowelizowanej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego i mam nadzieję, że do końca roku taki dokument prezydent wyda. Wówczas nie będzie to tylko wizja, ale doktryna nakazująca realizację. To będzie oznaczało konieczność określonego kształtowania sił zbrojnych - ich zdolności, planów



działania, wyposażenia, struktur.

Do tej pory w wojsku były tworzone specjalne zdolności pod kątem udziału w misjach zagranicznych. Jednostki były szkolone i przygotowywane po to, by być gotowym do udziału w misjach, a później trzeba było zastanawiać się, jak uzyskanie w ten sposób zdolności wykorzystać w zapewnieniu bezpieczeństwa kraju. Zmiana będzie wiązała się z przeniesieniem priorytetów rozwojowych. Przy obronie kraju nie będą na przykład potrzebne zdolności do prowadzenia wojny przeciw partyzantom, które na misjach zagranicznych są jest ważnym wymogiem...

rzeczywspolne.pl

(W dalszej części artykułu szef BBN pisze m.in. o modernizacji sił zbrojnych, reformach dowodzenia oraz szkolnictwa wojskowego, a także przemyśle obronnym.)

[Tweetnij](#)